

N^{ro} 14.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHORBUS.

Z WARSZAWY DNIA 10. CZERWCA 1794. we WTOREK.

Nota od Obywatela Potockiego Radzcy Wydziału Interessów Zagranicznych J.J. PP. Ministrów Dworów cudzoziemskich w Warszawie rezydującym podana.

Gdy Rada najwyższa Narodowa została ogłoszona dnia wczorajszego 28 bieżącego miesiąca przez Najwyższego Naczelnika *Kościuszkę* stosownie do życzenia Narodu, niżej podpisany ma honor uwiadomić o tym JP. NN. i oznajmić mu oraz, iż jest nominowany członkiem tej Rady do zawiadywania interesami zagranicznymi. Najjaśniejszy zaś Pan oświadczyłszy że jest nieoddzielnym od Narodu i od Najwyższej Rady w teraźniejszym rzeczy położeniu ustanowionej; JP. NN. raczy więc, udawać się do niżej podpisanego w interesach i obiektach swego poselstwa dotyczących się Króla i Rzeczypospolitej. W Warszawie dnia 29. Maja 1794.

(podpisano) *Ignacy Potocki.*

Odpowiedź Ministrów Cudzoziemskich na wspomnianą Notyfikacyą nastąpiła przez Notę; (wyjąwszy *Buchholtza* Ministra Pruskiego) we wszystkich tych Notach, oświadczyli Ministrowie Cudzoziemscy, iż w obiektach legacji swojej do Króla i Rzeczypospolitej, udawać się będą do Obywatela *Potockiego* Radzcy Wydziału Interessów Zagranicznych, i że o postanowieniu Rady Najwyższej Narodowej wiadomość do Dworów swoich prześlą.

Nota J.P. de Toll Ministra Dworu Szwedzkiego Obywatelowi Potockiemu Radzcy Wydziału Interessów Zagranicznych podana.

Niżej podpisany Posel Extraordynaryjny i Minister Pełnomocny Króla JMci Szwedzkiego odebrawszy rozkaz komunikowania Dworowi, przy którym ma honor rezydować, Konwencji świeżo zawartej między Królami Ichmość Szwedzkim a Duńskim, względem obrony wzajemnej wolności i bezpieczeństwa handlu i żeglugi poddanych obojga Narodów, uda się do JW. *Ignacego Potockiego* Kawalera Orderów Polskich z przyłączeniem do Noty niniejszej tłumaczenia rzeczony Konwencji, z prośbą, ażeby raczył donieść o niej Najjaśniejszemu Królowi JMci i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. W Warszawie dnia 1. Czerwca 1794.

(podpis) *de Toll.*

Nota odpowiednia Obywatela Potockiego na użytek wyrażoną Notę.

Niżej podpisany Radzca Rady Najwyższej do zawiadywania interesami zagranicznymi, odebrawszy Notę JP. de Toll Posła Extraordynaryjnego i Ministra Pełnomocnego Najjaśniejszego Króla JMci Szwedzkiego pod datą 1. bieżącego miesiąca, zawierającą w sobie komuni-

kacyą Konwencyi świeżo zawartę między Najjaśniejszymi Królem Jmcią Szwedzkim i Królem Jmcią Duńskim względem obrony wzajemney wolności i bezpieczeństwa handlu i żeglugi podanych obojga narodów, nieomieszkali przełożyć ją natychmiast Królowi i Radzie Najwyższej Narodowej, którzy zawartą w niej notyfikacyą przyjęli z tym interesowaniem, które zawsze okazywać będą we wszystkim, cokolwiek by się przyłożyło do zapewnienia dobra wspólnego tych dwóch dworów przywiązanych do Króla i Rzplitey. Niżej podpisany chlubiąc się z tego, że jest tłumaczem tych stałych skłonności Narodu Polskiego ku Najjaśniejszemu Królowi Jmci Szwedzkiemu, ma honor upraszać razem JP. Posła, ażeby raczył z swej strony to oświadczenie przesłać do Dworu swego. W Warszawie dnia 5. Czerwca 1794.

(podpisano) *Ignacy Potocki.*

(Konwencya o której w Notach wspomnianych jest mowa, znajduje się w dokładney treści umieszczona w gazecie niniejszey pod Num: 2gim w Dodatku.)

Pod d. 5. t. m. odbieramy wiadomość z Bielska, iż Obywatel *Karwowski* Generał Maior Wwództwa Podlaskiego z kantonistów tego Wwództwa uformował 2. bataliony Pikinierów, 2. bataliony Strzelców, i jeden Pułk Konny, tych już część znaczniejszą, w broń i mundury opatrzył. Ustawie przybywający ochotnicy zwiększają liczbę jego kommandy. — Prusacy nawet z bronią przechodzą i chęć służenia w Woysku Rzplitey oświadczają.

Excerpt z Rapportu Obywatela Zaięzka Generała Leutnanta.

Nieprzyjaciel stoi w dawnym miejscu i nic się nie posunął, kommandę do 2000. mocną wyprowadził za Bug, ale jeszcze niewiem dokąd iey dał dyrekcyą. — Xięcia Sapiehę już o tym ostrzegłem. — Bitwa którą mieli Moskale z Dywizyą *Wedelskieda* kosztowała ich wiele, stracili Pułkow: Raroga, 1. Maiora, 4. Oficyerów, 300. Gemeynów, a 75. mieli rannych. — Naszych strata zmniejszyła się codzień i teraz niedostaje tylko 8. Gemeynów i 2. Towarzystwa, Maior *Węgierski* dostał kontuzyi, a Kapitan *Krokowski* ma rękę zgruchotaną. —

Z Wilna dnia 1. Czerwca.

Z największym uwielbieniem wszyscy tu wspominają gorliwość i determinacyą Obywatelów Xstwa Zmudzkiego, tudzież innych pogranicznych Powiatów i całego traktu Zapuszczańskiego, tak co do liczby zbroyny siły, iako też co do porządku, baczności i pomyślnego oporu siłom nieprzyjacielskim. Prawdziwie tam przykładna miłość Ojczyzny i wolności hasłem jest największych ofiar z życia i majątków. Znaleźli ci gorliwi Obywatele czas i miejsce po temu sprowadzenia broni i ammunicyi w niemałej kwocie. Nie wiedzianym miejscu, a bez pomocy nawet Woyska liniowego, (które tam w inney stronie działa) pokilkakrotne zapędy nieprzyjacielskie wstrzymali.

Kolumna Woyska Rzeczypospolitey z Obozu pod Gawią ruszyła ku Lidzie, drogą około Lipniżek Moskale na polach Lipniżkich uszykowani, kanonadą swoją żadnemu z naszych nieszkodzili. Kawalerya Narodowa całą kolumnę w porządnym marszu zasłaniała. Nieprzyjaciel się cofnął. Woysko nasze pod kommandą Generałów *Jasińskiego* i *Chlewińskiego* na dwie kolumny podzielone, obserwuje korpusa nieprzyjacielskie.

Z przyczyny odebranych Rapportów Rada Litewska determinowała wysłać z pomiędzy siebie JPP. *Narbuta*, *Grabowskiego*, i *Tyszkiewicza* do kolumny Woyska pod kommandą Xcia Franciszka *Sapiehy* znajdującey się, końcem zrobienia oney w obronie Kraiu i w pomocach innym kolumnom czynniejszą.

Rapport z Kuligowa dnia 29. Maia.

Obywatel *Kowacz* Kapitan korpusu Strzelców Wdztwa Kaliskiego w *Kuligowie* nad *Bugiem* stojący, uwiadomiony Rapportem od Oberstrzelca z komendy swej z 1000 ludźmi na Posterunku w *Arciechowie* naprzeciw *Sorocka* stojącego, iż Prusacy na brzegu *Rzeki Narwy*, żądali aby dopuścić przewieść *Szyprą* lądem z *Gdańska* powracającego nazwiskiem *Krupińskiego* zalecił, aby Prom i przewoźników zatrzymać. — Prusacy żądając koniecznie promu, gdy bezskutecznie wołali, z ręcznej broni strzelać zaczęli; lecz Strzelce tak im na wzajem zrecznie odpowiedzieli, iż cofnąć się przymuszani zostali. — O godzinie 2giej w nocy dnia tegoż uszykowawszy się Prusacy, jazda i Piechota nad brzegami *Narwy*, zaczęli ogień plutonami, a potem pojedynczo, lecz gdy Strzelce ukryci sięgać ich zaczęli i pod jednym konia postrzeliwszy, drugiego z konia zwalili, jazda reytować się zaczęła, Piechota nieczekała na góry uciekła, i ztamtąd ognia dawano, który był bezskuteczny, Kapitan *Kowacz* uczyniwszy przyzwoite rozrządzenia i Pikiety rozstawiwszy, do *Kuligowa* powrócił. — Dnia 30. zrana o godzinie 5. dał się słyszeć w *Kuligowie* mocny ogień harmatny i z ręcznej broni, Kapitan stojąc w ten czas nad brzegiem *Bugu*, wysłał natychmiast Podporucznika *Kostrzewińskiego* z 30. Ludźmi do *Cypla* tak zwanego w bok *Sorocka* gdzie *Bug* z *Narwą* łączy się, gdzie naprzeciw harmata Pruska przy usypaney Baterii wyrzeczowana stoi, znając iż to miejsce niebezpiecznym było, bo tam łatwo Prusacy na czołnach które mają przeprawićby się mogli, sam z dwoma Szlachty tylko, i swym Małtalem do *Arciechowa*, dokąd rekwirowany, dniem od niego wprzody sukces z *Radzimina*, w Ludziach kilkudziesiąt nadszedł, pędem udał się, tam drugą armatę w oczach jego na gorze Prusacy nad przewóz wyrzeczowali. Nastąpiła akcyja w której 5. zabitych Prusaków legło, Oficyer jeden przy armacie, pleyzerowanych zaś kilkunastu. Nazajutrz cała komenda Pruska wymaszerowała, a trzy inne z *Zegrza* przymaszerowały kompanie, z których zaraz nazajutrz dostaliśmy dezertera jednego.

Tenże Kapitan *Kowacz* dnia 3. Czerwca przechodzące cztery statki *Kurduwanowskiego* Gerała przytrzymał, niezwazając ani na kwity z Komory *Nowego Dworu* sobie okazywane, ani na świadectwa *Szyprów*, iż wspomniane statki w czasie zaazefztowanych statków *Braniczkiego* wolno przepuszczone zostały, powodowany tylko mianą wiadomością, iż rzeczony *Kurduwanowski*, był pełnomocnikiem *Braniczkiego*, a tym samym adherentem, iakoż pod konfiskatę już podał.

Doniesienie o Pracach Tygodniowych Rady Najwyższej Narodowej. w Dniach 28. 29. 30. 31. Maia i 1. 2. 3. Mca Czerwca. Tydzień pierwszy.

Dzień 28. Maia. Po ogłoszonej Organizacji Rady Najwyższej Narodowej dla Polski i Litwy; Odezwie Najwszego Naczelnika do Obywatelów Polski i Litwy. Wezwania Osób z Zastępców przez Naczelnika Najwyższego do zastępowania nieprzytomnych Radców, to jest: *Michała Kochanowskiego*, *Tadeusza Matuszewicza*, *Jozefa Szymanowskiego*, i *X. Franciszka Dmochowskiego*. — Przyśięgając do rozpoczęcia czynności swoich, wykonała przyśięgę przez członki tu w *Warszawie* znajdujące się, wraz z Zastępcami przez Najwyższego Naczelnika wezwanymi. Po czym wyznaczyła w szczególności Zastępców, to jest: *Matuszewicza*, do Wydziału potrzeb Wojskowych, *Kochanowski* go, do Wydziału Bepieczestwa, *Szymanowskiego*, do Wydziału Sprawiedliwości, *Xiędza Dmochowskiego*, do Wydziału Instrukcyi Narodowej, i tymże pełnienie obowiązków przepisanych do przybycia Radców poleciła. — Zaleciła Komisji Porządkowej Xięstwa Mazowieckiego, i wszystkim Deputacyom przez zezłą Radę Zastępczą wyznaczonym, oraz Sądowi Kryminalnemu kontynuowanie czynności swo-

ich aż do zdania sprawy Radzie Naywyższej. — Zdała Obywatelowi *Zakrzewskiemu*, doniesienie Naywyższemu Naczelnikowi o rozpoczętych Radzie Narodowej, i o żądaniach imieniem Obywateli Miejskich, przy rozpoczęciu się teyże Rady przełożonych.

Dzień 29. Maia. Odebrała relacyą od Delegowanych do Króla JMci, którym tenże Król JMć oświadczył ukontentowanie swoje z rozpoczęcia Rady Narodowej, i ponowił zapewnienie już raz Naywyższemu Naczelnikowi dane, że Ojczyzny choćby z naywiększym niebezpieczeństwem swoim osobistym nie odstąpi. — Zaleciła Wydziałowi Interessów Zagranicznych, ażeby Ministrów Cudzoziemskich o rozpoczętych Radzie Naywyższej Narodowej obwieścił.

Dozwoliła Obywatelowi *Kochanowskiemu* obowiązkami Radzcy w Wydziale bezpieczeństwa tymczasowie trudniącemu się, wydawania Paszportów, z rozwolnieniem warunków przez ustala Radę Zastępczą w tey mierze przepisanych, i z podaniem ku temu niektórych prawideł. Rezolwowała, iż Powiat *Kobryński*, powinien się urządzać względem Kantonistów i Poboru stosownie do zaleceń Naywyższego Naczelnika Kommissyi Porządkowej *Brzeskiej Litewskiej* danych. — Rekwirowała Kommissye Porządkowe *Bielską, Drohiczką, Grodzieńską i Merecką*, o przytawienie koni do transportu Ammunicyi z *Warszawy* do *Wilna* przesłaney.

(*Reszta potym.*)

Z Wiednia dnia 27. Maia.

Kłębki naffe we Włoszech i otworzona Francuzom do *Piemontu* droga, są skutkiem zdrady. W Akcyi pod *Saorgio* regiment jeden na żołdzie Króla Sardyńskiego będący zbuntował się, zastrzelił swego Pułkownika i przeszedł na stronę Francuzów. Nieszczęście naffe, że prócz żołdactwa i innych, mamy jeszcze malkontentów. Duch insurekcyi po całym *Piemontie* się szerzy, a najmocniejszy go widać w gwardyach Narodowych. Cała nadzieia została w *Austryakach*, którzy między *Tortona* i *Alessandria*, dla zakrycia *Lombardyi* stoją. Rząd Wenecki szczerze zaczyna pracować nad sposobami do obrony, i w tym celu kazał już zgromadzić wojsko narodowe.

Z Londynu dnia 20. Maia.

Sesja Parlamentu zacząwszy od piątku zeszłego przez całą noc i dzień następujący Sobotni aż do 4. godziny w Niedzielę rano trwała, a głównym iey obiektem był bil, przez który chciało Ministerium wyednać sobie i Królowi władzę na areztowanie Osób do planu Insurrekcji wpływających. Na wniosek P. *Wyndham* uchwalono, że Deputacya sekretna do wyexaminowania książek i manuskryptów *Towarzystw konstytucyjnych i korespondujących* wyznaczona, Sesię swoje miewać i rapporta zdawać podług okoliczności i czasu będzie, poczym pierwszy raport teyże Deputacyi czytano, którego treść jest następująca: Towarzystwa te różne imiona noszące, iako to towarzystwo do powzięcia wiadomości *Konstytucyjnych*, towarzystwo przyjaciół *Ludu*, towarzystwo *Londyńskie korespondujące &c.* już od roku 1791. weszły w związki z zgromadzeniem Narodowym Francuzkim, a odpowiedzi Prezydenta tegoż zgromadzenia wszystkie są zapisane w ich księgach. Podobneż związki utrzymywały jeszcze z towarzystwami w *Irlandyi, Szkocyi* i w miastach *Edynburg, Sheffield, Norwich* exystującami. Głównym zamiarem wszystkich towarzystw, było zwołanie Konwencji Narodowej, której miano oddać w ręce władzę prawodawczą. Już nawet widać ślady że w wielu mieyscach złożono broń, na uzbrojenie tych, którzy plan cały do skutku przyprowadzić mieli. — P. *Pitt* zawsze interesowi Narodowemu przeciwny, iako Minister głuchy i nieczuły na wszelkie ięki i cierpienia ludu odezwał się, radząc aby iak nayszybciej starano się zapobiedz tym skutkom, które rzeczzone towarzystwa przez swoje pisma i opinie, dążące do zniszczenia powagi parlamentu, a postanowienia *General-*

ney, *Konwencyi* ludu, sprawić mogą. Towarzystwa te mówił P. Pitt, nieprzełatając najfamej spekulacyi wspomnianego planu, przystępowały do naydzielniejszych czynów; przed rozpoczęciem ieszcze wojny wysłały 2. delegowanych do *Konwencyi* w Paryżu, a wewnątrz Kraiu fame zagrzewały umysły to do reformy parlamentu, to też do zwołania Reprezentantów ludu; trzymały korespondencyą z *Konwencyą Szkocką*; i gdy kilka Osób z teyże *Konwencyi* aresztowano, wrzucono pytanie, iesli ten moment niepowinien służyć do wybuchnienia i oparcia się Rządu, lub iak one zowią przemocy tyranii. Towarzystwo mianowicie *Londyńskie korespondujące*, które przeto że z ludzi niższej klasy złożone było, mało na się ściągało uwagi, dziś tak wzrosło, że na 30. dzieli się Sekcyi i zstaie w związku z wielu innemi w miastach rękodzielnych i fabrycznych exystującemi; od zaczęcia parlamentu Sessye onych ciągle się odprawiały, gdzie plan generalny *Konwencyi* coraz doskonalić szukano, a nakoniec postanowiono iż gdy parlament zamiarowi temu przeszkodzić zechce, będzie to służyć za hasło, do generalnego powstania. D. 14. Kwietnia toż towarzystwo śmiało już głosić poczęło, iż należy koniecznie detronizować Króla, skasować Parlament i użyć przemocy przeciwko Rządowi, albo iak one zowią uciskom i tyranii. Nigdy nie było skończył P. Pitt, konspiracyi straszniejszey nad dzisieyszą, gdyż ta po wszystkich zakątach kraiu naszego kryje się; lecz byłoby to zawsze z hańbą dla rządu, gdyby nieużył na zniszczenie iey sposobnych środków, gdyby iey tak śmiałe i zuchwałe, iak dotąd widać, dozwolił wznosić czoło.

P. Fox na to odpowiedział: lubo słaby na zdrowiu, ważnością iednak interesu powołany, rozumiałem że znaydę Izbę zatrudnioną planem iakiey straszney konspiracyi, planem wspartym na pewnych fundamentach, ale cóż slysze? Oto przełatające rzeczy, które od kilku już lat całemu parlamentowi wiadome i w gazetach rozdrukowane były. Uwiadomieni o czynach rzeczonych towarzystw ministrowie, przez pisma publiczne, czemuż dawniey niemyśleli, o sposobach zabieżeńia onym? czemuż dziś dopiero przeciw temu powstaia i chwytaią się środków, które rozszerzaiąc ich władzę, depczą i niszczą wolność osobistą każdego mieszkańca? Jesli te Towarzystwa składały *Konwencyą*, dozwala im tego prawo. *Konwencya* ziednała Irlandczykom wolność, *Konwencya* wyrobiła Katolikom w *Irlandyi* ich przywileie. Delegowani tego kraiu podali Królowi petycyą, która przyięta zostala. Powiadaia że liczba malkontentów codzienn rośnie, zwłaszcza odtąd iak przed dwoma laty z okazji fałszywego alarmu wzmożono więzienie *Tower* i milicyą powiększono. To prawda, ale czyż się temu dziwić należy? Któż wątpić zechce że wojna, przez którą ministrowie tyle klęsk i nędzy na Naród ściągnęli, coraz malkontentów pomnażać będzie? Przyaresztowanie Osób w *Szkocyi* więcey ieszcze do tego daie pobudek. Zle zachowana sprawiedliwość krzywdzi ludzkość, i, trwoży każdego Anglika wolności zapalem tchnącego. Postępek ten sławczy się powszechnym zagubiłby na zawsze wolność. Niech się Izba zastanowi nad tym, że tu idzie o danie absolutney rządowi władzy, o wolność każdego w szczególności mieszkańca. Każdy co chce wolność mieć w mowie, każdy co się brzydzi ninieyszą wojną, i tak ią nienawidzi iak ią z dufzy i ferca, zawsze może być od ministrów prześladowanym. — P. Sheridan dodał, ministrowie, którzyby podać wazyli się Królowi projekt zawieszenia prawa *habeas corpus*, prawo to podobne iest do prawa Polskiego *neminem captivabimus*, zasługuią sprawiedliwie na utratę głowy. Gdy przyszło iednak do kresiek, 201. ich było przeciw 39. za rzeczonym bilem. Hrabia Stanhope sprzeciwiał się mocno w Izbie wyższej zawieszeniu prawa *habeas corpus*, przytaczaiąc za przykład że we Francyi rząd gdy się przy gwałcie upierał, mala okoliczność była powodem do rewolucyi, i że w Polszcze rewolucyą iedney nocy stanęła. Nie są to próżne słowa, lecz gdy ie raz

ostatni powtarzam, chciałbym, aby mocno w pamięci ministrów utkwic mogły. Projekt ten zmierza do wprowadzenia do Anglii *Bastylii* i nadania Ministrom władzy rozsyłania *lettres de cachet*, czyli wskazania kogo się będzie im zdawało na banicyą. Towarzystwa nasze są to wiatraki, a kto się ich boi jest *Donkiszotem*. Lecz niechżeby i było nieco w nich obawy, czyż przeto Naród cały pod absolutną ministrów władzę oddawać należy? Niech sobie kto wystawi strumień, który piękną przerysowaną dolinę, ten jeśli wyleje, sprawi niejaką na niwach szkodę, ale czyż dla tego zechce go zatamować gospodarz, gdy tysiączne z innych miar ma z niego użytki? W takim teraz jesteśmy przypadku. Położyć tamę strumieniowi rozumowi ludzkiego, nie jest rząd mocen; lecz roztropnością go kierować może. — Niech nam zwróci pokój! a na ówczas lud do należytych sobie wróci się korbów.

W tych dniach znowu kilka przyaresztowano Osób, między innemi sławnego sztycharza Sharp, i. Drukarza, i. Kotlarza, i. Krawca &c. W *Edyburgu* także wzięto w areszt Osoby u których piki i inną broń znaleziono. W tymże mieście biegało pospolistwo po ulicach z gałązkami w ręku drzewo wolności reprezentującemi, przymuszając każdego przechodnia do uchylenia przed tym szanownym znakiem kapelusza. —

Z Paryża dnia 16. Maia.

Dnia 7. tego miesiąca drugi batalion gwardyi Narodowej w *Rennes* zupełne otrzymał zwycięztwo nad *Royalistami* w lasach niedaleko miasta tego kryjącemi się. Naywiększa ich część padła trupem, reszta w rozsypkę poszła. Prezydent *Rady gminnej* i miasta *Paryża Pache* z całą familią (wziawszy syna) aresztowany został. Zgromadzenia ludu w różnych cyrkulach miasta [*sections*] zbierające się dobrowolnie ustają. W ogrodzie przy domie Narodowym *Beaujon* ma być wystawiony Kościół równości. Ogród ten styka się z polami *Elizejskimi*. Wszyscy Artysci Rzeplitey przykładają się mają do wydoskonalenia dzieła tego. Deputacya ocalenia w zachęceniu w tym celu ogłoszonym, następujących wyrazów użyła: Pierwszy monument, który Naród Francuzki wystawia, poświęcony jest równości. Gdy Architekt pierwsze wspaniałeży budowy zakładać będzie fundamenta, niech malarz pędzel i farby swe przygotuje, niech snycerz dłuto zaostrzy, niech się ich wynalazki jednoczą, ku ozdobie niu iak nayprzednieyszymi dziełami Kościoła równości &c. &c. Ogród dla ludu ma być zawsze otwarty. — *Rada gminna* w tych dniach uchwaliła, aby zamiast napisu — *Świątynia rozumu* — który od niejakiego czasu na Kościołach znajdował się, umieszczony był napis — *Świątynia naywyższej istności* — Uchwałę tę Rada rzeczona Konwencyi komunikowała. — W Proklamacyi do marynarzów od Konwencyi wydanej następujące są słowa: Pamiętajcie zawsze że wolność Rzymu spoczywała na ruinach *Kartaginy*, i że Rzplita Francuzka na ruinach tylko Anglii podnieść się może. Między tylu narodami na ziemi, znajduje Francya naturalnego allianta, który chociaż od niey Oceanem jest przedzielony, być nim zawsze będzie i dla własnego interesu i przez maxymy rządu. Niepodległość Ameryki utwierdzona jest krwią Francuzów. Francya i Ameryka, są iedynie w dwóch częściach świata mocarstwa morskie w których wolność schronienie znajduje &c. &c.

Sesysa Konwencyi d. 12. Maia. Deputacya Obywatelów z *Genewy* z Agentem tej Rzeczypospolitey we Francyi stawa ukratek, i uprasza o pozwolenie znajdowania się na festynie dać się mającym w *Panteonie* przy złożeniu tam popiołów Jana Jakuba *Rousseau*. Prezydent *Carnot* odpowiedział Deputacyi: Z naywyższym rozrzewnieniem widzi Konwencya przed sobą ziomek i przyjaciół wielkiego *Rousseau*, który nieprzerwanie zatrudniał się szczęściem współbliznych, choć był prześladowany od tych, których chciał uczynić dobrymi. On moral-

ności wyswiecił prawidła, on prawdę w sercu, gdzie pierwiastkowe cnot leżą zawiązki, zafszczępił, on prawdziwie zbliżył się do istotnego praktyczney Filozofii celu, radząc, poświęcać prywatę szczęściu ogólnemu. Odmalowaliście go doskonale, gdyście go nam wystawili, iak obłąkane matki do przepisów natury zwracał, iak dzieci po ścieszcze niewinnych zabaw prowadził do cnoty, iak stale z błędami walczył, zawsze ludzkości służył i zawsze przyjacielem był ludu. W *Genewie* urodził się, we Francyi umarł, geniusz iego własnością jest świata. Świat powinien stragę iego opłakiwać, Francya winna szanować zwłoki iego, *Genewa* chęłpić się nim może, a wszystkich rozumnych i czułych ludzi interesować powinna uroczyłość, której Filozofia przewodniczy. Po tej mowie, żądanie Deputacyi (którą do honoru sessyi zaproszono) przyjęte zostało i wydziałom ocalenia i Edukacyi zalecono zatrudnić się tym obiektem.

Sesysie Konwencyi 13. i 14. Nic na nich ważnego nie udecydowano, wspomniemy tylko, że przyjęto różne dobrowolne dary, a między innemi od zgromadzenia ludu w *Nantes*, które 18. iezdców Jakobińskich uzbroid i fregatę od 44. armat wystawić ofiarowało.

Sessya Konwencyi d. 15. Pochwały (rzekł *Barrere*) któreście dali armii Południowey, zapaliły żołnierzy woyska Północnego. Lewe i prawe skrzydło woyska tego znowu nowemi ozdobiły się laurami. Cała tęgość taktyki zawisła teraz na naszey piechocie. Bagnet jest naymilszą bronią Francuzów. Generał *Martaux* pisze z *Thuin* d. 10. do Generała *Charbonnier*, że z kilku dywizyami woyska Ardeńskiego z obozu pod *Bosnu* ruszył i do *Thuin* pociągnął, że nieprzyjaciel przymuszony był cofnąć się do swych redut, z których iednak wypędzony został, i że Francuzi zwycięzey weszli do *Thuin* okazawszy cuda waleczności. Część naszych przepawiła się potym szczęśliwie za *Sambre* i opanowała miejsce zwane, *Fontaine l'Evêque*. Reprezentanci ludu *Richard* i *Choudieu* piszą z *Lille* pod datą 13. Maia. Obroty nasze w zachodniej Flandryi zniewoliły Xcia *Cobourga* do posłania tam woysk wielkich. Niechcieliśmy dać się uprzedzić i ze wszystkich stron rzuciliśmy się na nie. Republikanie nasi dziwnie się dyfingwowali, osobliwie zaś batalion 2gi *Ardeński*. Ze wszystkich stron będąc otoczony, żaden mu inny sposób ratunku nie został, iak bagnet. Użył go też odważnie i ścieląc trupy przed sobą, przedarł się szczęśliwie. Nieprzyjaciel koniecznie chciał nam odebrać *Courtrai*, ale próżne były usiłowania iego. 30,000. naylepszych żołnierzy ścignął tam *Cobourg* i bitwa pod *Courtrai* była długa i oporna. Piechota Austryacka długo bronila się, lecz nakoniec ustąpić musiała przed żywą odwagą Republikantów. Nasza zaś piechota iazdę Austryacką przełamała. Od tego momentu, nieprzyjaciele uciekać zaczęli i pole bitwy okryte ich trupami zostało się przy nas. Zabraliśmy armat 20. ieden z naylepszych nieprzyjacielskich Generałów poległ na placu. &c. &c.

Z Schwetzingen (niedaleko Manheimu) dnia 23. Maia

Kampania nad *Renem* także iuż zaczęła się. Onegday Generał en Chef Cesarzski *Braun* wydał ordynans postawienia mostu na *Renie* w bliskości *Manheimu*, przez noc ordynans uskuteczniony został i wczoray zrana niektóre Cesarzkie Regimenta iuż za *Ren* przeszły. Popołudniu widzieliśmy na tamtej stronie *Renu* do 10,000. Woyska Cesarzkiego i wkrótce licząc w to Artyllerzystów, i 4,000. Kawaleryi, 15,000 o milę od fortecy *Manheimu* obozem stano. Gdy zaś to korpus miało z sobą bagażów swoich, i każdy żołnierz na trzy dni w chleb był opatrzony, domysłano się, że dziś atakowani będą Francuzi, oszańcowani przy miastach *Neuhofen* i *Schifferstadt*, co się też i stało. Lewe skrzydło pod kommandą Generała *Mexaros* ruszyło przeciw *Neuhofen*, a prawe pod kommandą Generała *Hoze*, przeciw *Schifferstadt*. Już

dzis od szóstej godziny zrana zaczęła się mocna kanonada, która i między górami słyszeć się dała, gdzie Prusacy w tymże czasie posuneli się. Francuzów pozycja była wyborna, krzyżujące się Rzeki, rowy i Groble zasłaniały ich, do tego bardzo mocno byli oszańcowani. Wiele przeto kosztowało pracy zbliżyć się do nich, o 10. godzinie jednak przed południem wzięte im zostały 2 baterye. Lecz niespodzianie w godzinę potym lewe skrzydło wojska Cesarzkiego wielką klęskę odniosło, i nie tylko opanowane baterye opuścić, ale i swoich kilka armat zostawić nieprzyjacielowi musiało. Znaczna część Huzarów *Erdödy* została oderwana od wojska i zabrana. Do tej porażki następująca przyłożyła się okoliczność: między jedną grobą i laskiem postrzeżono dość znaczną liczbę nieprzyjaciół, którzy udawali iakoby niebroniąc się poddać się chcieli, gdy się jednak ubezpieczeni tym Austriacy do nich zbliżyli, tak straszliwie dali ognia z armat ukrytych kartaczami, że większa część Regimentu Węgierskiego *Acy Xiążęcia Ferdynanda*, i Huzarów *Erdödy* w momencie wybita została. Szef tegoż I fantaryi Regimentu Generał *Otschkay* i Kapitan *Weinrotter* zostali zabici, pod kommanderującym Generałem *Mezaros* konia ubito i samego raniono. Chcieli potym Cesarcy lepszą sobie obrać pozycją, co im jednak trudno było uskutecznić, żadnych przy sobie pontonów nie mając. Francuzi tymczasem cofających się ścigali i między *Rhebach* i *Rheingenheim* znowu bitwa zaszła. Nie wiemy co się stało z prawym skrzydłem, powiadaia jednak, iż było szczęśliwsze niż lewe. Ztym wszystkim przewieziono przez *Ren* do *Manheimu* 50 wozów z rannymi. O szóstej godzinie wieczorem bitwa ustała. Prusacy także przez ten cały dzień bili się z Francuzami, byli nieco szczęśliwsi i posuneli się aż do *Dendesheim* i *Wachenheim*, gdzie kilku niewolników zabrali.

Dnia 24. Maia. Dzis dość jest spokojnie. Cesarcy, którzy aż pod fortecę *Manheimu* cofnuli się odebrali nowe posiłki. Prusacy zaś *Dendesheim* opuścić byli przymuszeni, które to miejsce (iak mówią) Francuzi spalić mieli.

Dnia 25. Maia. Wlesie *Neuhof* i w *Wachenheim* Cesarcy i Prusacy Francuzów otoczyli. Ci jednak odebrawszy, fukkurfa w armatach i nowych korpusach przymusili naszych do cofnienia się o milę, po czym porażeni Cesarcy i Prusacy w *Oggersheim* obóz założyli. Tegoż dnia szczęśliwszy był Feldmarszałek *Müllendorf*, zwyciężył nieprzyjaciela przy *Mohrlautern* i *Kaiserlautern*, wziął 20. blisko armat, położył 500. Francuzów trupem i przešlo 1,000. zabrał w niewolę. *Homburg* miasto *Dwoch-mośców* i *Spire* opuścili Francuzi wszystko z sobą zabrawszy i stoia teraz niedaleko *Rhebach* w liniach swoich za rzeką *Queich* i przy *Germerheim* na naszym gruncie. (Opisanie to o rozpoczętej kampanii nad brzegami *Ren*u, wyjęte jest z gazet *Bereitkiey* i *Berlińskiego*).

Z Włoch dnia 12. Maia,

Generał *Colli* niemogąc dłużej osiedzieć w pozycji *Tenda*, cofnął się ku *Limone*, a pod czas marszu ciągle od nieprzyjaciela był napastowany, przez co wiele krwi z obu stron rozlano. Sukcessa Francuzów trwożą nie tylko *Piemont*, ale nawet prawie całe wyższe Włochy. Dwie nowe ich kolumny weszły z innych stron do *Piemontu*, jedna idzie na *Pignero* i inż zamek ten opanować miała, druga przez *Chateau Dauphin* ciągnie do *Saluces*. Podczas rozruchu w *Sardynii* zginęło 20. ludzi. — Na brzegi *Kalabrii* wysiedli niedawno korsarze Francuzcy i Afrykańscy, zabrali wiele bydła, i uprowadzili z sobą wiele pięknych dziewcząt.

G A Z E T Y W O L N E Y
W A R S Z A W S K I E Y.

Z WARSZAWY DNIA 10. CZERWCA 1794. we WTOREK.

*Kontynuacja Organizacyi Kommissyi Porządkowych,
Artykuł II. Obowiązki ogólne Kommissyi.*

1mo. Ogólne obowiązki Kommissyi objęte są w Akcie Powitania Obywatelów pod Artykułem VI. w słowach. „Kommissya będzie iedynym narzędziem wykonawczym Naczelnika Siły „Zbroyney Narodowey i Rady Naywyższej: dopełniać powinna wszelkich ich rozkazów i u- „rządzeń stosownych do opisów władzy, którąśmy im w powyższych punktach powierzyli. „2do. Kommissyi zatym powinnością iest, wypełniać ściśle zalecenia Naczelnika Siły Zbroyney lub Rady Narodowey, nad które nie sama, ani uchwalić, ani tłumaczyć, ani wykonywać nie powinna, pod odpowiedzialnością. Co więc niżej powiedziano będzie o Wydziałach Porządku, Bezpieczeństwa, Sprawiedliwości, Skarbu, Żywności, Potrzeb Woyskowych, Instrukcyi Narodowey; we wszystkich tych obiektach, tyle tylko Kommissya Porządkowa czynną będzie, ile iey to wyraźnie Naczelnik Siły Zbroyney, lub Rada Naywyższa zaleci. — 3tio. Dla ułatwienia porządnego wykonania, i zapewnienia się o nim, podzieli Kommissya swoje Woiewództwo lub Powiat na Dozory, tyfiąc a naywięcey tyfiąc dwieście mieszkańców gospodarzów obeymujące: nada im nazwiska od główney wsi lub miasteczka, postanowi w każdym Dozorcy, człowieka zdatnego i poczciwego, i co tydzień sobie o stanie dozoru do każdego Dozorcy należącego, i o wykonaniu w nim zaleceń przez siebie ogłoszonych, rapport dawać nakaże. — 4to. Kommissye Porządkowe będą utrzymywały ciągłą i dostateczną Korespondencyą z Radą Narodową, a w Wielkim Xiświe Lit: z Deputacyą centralną, którym co tydzień, a gdy będzie trzeba i częściecey rapport przesyłać powinny. Kommissya zaś miejscowa, gdzie się Naczelnik znajdować będzie, oprócz rapportu zwyczajnego do Rady, takoweż rapporta Naczelnikowi przesyłać ma, równie i każda inna, któreyby to Naczelnik zalecił. 5to. Kommissye opatrzą całość i bezpieczeństwo Archiwów publicznych w swoim Woiewództwie lub Powiecie znajdujących się i mieć ie będą pod dozorem swoim.

Artykuł III. Podział pracy między członki Kommissyi Porządkowych i ich szczególne obowiązki.

1mo. Kommissye Porządkowe podzielią prace swoje na siedm Wydziałów, to iest: 1wszy Wydział Porządku. 2gi Bezpieczeństwa. 3ci Sprawiedliwości. 4ty Skarbu. 5ty Żywności. 6ty Potrzeb Woyskowych. 7my Instrukcyi Narodowey. — 2do. Do każdego z tych siedmiu Wydziałów przeznaczą po trzech Kommissarzów, którzy będą iszczególnie wydziałem sobie powierzonym zawiadywali, i nawzajem siebie wyręczali. Przy każdym Wydziale ieden przy-

najmniej Kommissarz ciągle znajdować się powinien. — 3tio. Do Wydziału Porządku nale-
 żeć będą: 1mo. Drogi. 2do. Poczta listowa i wozowa. 3tio. Gońce. 4to. Przewozy czyli trans-
 porta ziemią i wodą. 5to. Ogłaszanie i przesyłanie do kogo należy, wszelkich Urzędzeń i re-
 zolucyi Naczelnika Siły Zbroyney, Rady Naywyższej Narodowej, Deputacyi centralney w Li-
 twie, i Kommissyi Porządkowej miejscowej. — Do Wydziału Bezpieczeństwa należeć będą:
 1mo. Rewizya Papierów podeyrzanych. 2do. Rewizya Domów podeyrzanych. 3tio. Paszpor-
 ta. 4to. Sledzenie oraz examinowanie ludzi podeyrzanych i swawolnych. 5to. Aresztacye al-
 bo za delacyą wyraźną z podpisem donoszącego, albo za dostarczeniem dowodów, albo za zna-
 lezieniem ich przez sam Wydział bezpieczeństwa. 6to. Dozor nad Więźniami i opatrywaniem
 ich potrzeb. 7mo. Donoszenie o Aresztowanych Sądowni Kryminalnemu, ażeby ten wedle obo-
 wiązków swych postąpił. — 5to. Do Wydziału Sprawiedliwości należeć będą: 1mo. Opieka
 nad Więźniami. 2do. Dozor nad regularnym zasiadaniem i pilnym sprawiedliwości odbywa-
 niem przez Sądy Kryminalne. 3tio. Dozor exekucyi wyroków Sądownych. Dozor ten w Wo-
 iewództwie ta Kommissya mieć będzie, przy której znajdzie się Sąd Kryminalny. — 6to. Do
 Wydziału Skarbu należeć będą: 1mo. Dozor dobrowolnych Ofiar Obywatelskich. 2do. Do-
 zor wszelkich Dochodów Publicznych podług Instruktarza od Rady Naywyższej przepisać się
 mającego. — 7mo. Do Wydziału Żywności należeć będzie: 1mo. zachęcanie i łatanie się aby
 Ziemia odłogiem nie zostawała. 2do. Wiadomość dostateczna o gatunku i wielości żywności.
 3tio. Dozor nad Magazynami żywności i furazami, oraz Dozor konserwacyi onych. 4to. Przy-
 gotowanie wszelkich furazów i żywności do użycia. 5to. Dozor nad Młynami, Wiatrakami, Pie-
 karniami i Browarami. 6to. Zapomożenie publiczne dla Obywatelów żywności potrzebujących.
 7mo. Handel wewnętrzny i zewnętrzny z produktów Kraiowych. — 8vo. Do Wydziału Potrzeb
 Woytkowych należeć będzie: 1mo. uskutecznienie rekwizycyi ludzi do Woytki, żądanej przez
 Naczelnika Siły Zbroyney. 2do. Dozor ćwiczenia miejscowego Woytkowego: wyiawwszy for-
 tece i miejsca obronne, gdzieby do tego od Naczelnika Kommandant był umocowany. Wta-
 kim przypadku Kommandant komunikować będzie Kommissyi swoje układy, do których od
 Kommissyi wszelką pomoc mieć daną powinien, a Kommissya Radzie o tym co Kommandat czy-
 ni względem obrony miejscowej, wiernie donosić ma. 3tio. Dozor uzbroienia i ćwiczenia
 wszystkich Mieszkańców Woiewództwa lub Powiatu po wsiach, Miasteczkach i Miastach podług
 przepisów tegoż Naczelnika. 4to. Dozor Fabryk i rękodzieł potrzebnych do zapewnienia żoł-
 nierzowi wszelkiego odzienia, oraz broni i wszelkich Ammunicyi wojennych. 5to. Zakupienie
 broni, odzienia, ammunicyi, i t. d. 6to. Składy Woienne i Zbroiownie. 7mo. Dostarczenie ko-
 ni dla Woytki. 8vo. Dostarczenie dla Woytki Narodowego wszelkich jego potrzeb, podług
 rekwizycyi Naczelnika Siły Zbroyney, lub jego Podkommandnych do tego umocowanych. 9no.
 Opatrzanie we wszystko miejsc obronnych podług rekwizycyi tegoż Naczelnika, lub jego Pod-
 kommandnych do tego umocowanych. — 9no. Do wydziału Instrukcyi należeć będzie: 1mo.
 Dozor oświecenia powszechnego, to jest Dozor nad wszystkimi Szkołami, tudzież nad wszy-
 stkiemi ustanowieniami do Edukacyi ściągającemi się. 2do. Rozszerzenie ducha Narodowego
 przez Gazety i inne pisma, przez Nauki Ludowi dawać się mające tak w Kościołach, iak na
 wszelkich publicznych schadzках przez zabawy i ćwiczenia, które w tym celu Rada ustan-
 wi. 3tio. Dozor nad funduszem Edukacyinym. — 10mo. Kommissarze do jednego z tych sie-
 dmiu Wydziałów wyznaczeni, będą mieli Dozor szczególny nad Osobami do swych Wydzia-
 łów użytymi, i sami za ich przestępstwa i złe sprawowanie się będą w odpowiedzi, gdyby im
 dowiedziano było, że wiedzący o tym nie donieśli Kommissyi winnych. — 11mo. Kommissarze do-

ności będą Kommissyi o stanie rzeczy do Wydziału swego należących uwiadamiąć ią, co jest skuteczne, co nie, i podawać będą sposoby do ułatwienia exekucyi zaleceń Naczelnika Siły Zbroynnej lub Rady Narodowej. — 12mo. Kommissarze w Wydziałach sobie powierzonych układać będą Rapporta do Rady Narodowej, które Kommissya teyże Radzie z dołączeniem swego prześię podług Artykułu II. w punkcie 4. Organizacyi Kommissyi. — 13tio. Ostrzega się, iż we wszystkich Wydziałach wyżej wzmiankowanych Kommissye Porządkowe tyle czynne będą, ile ich do tego zalecenia Naczelnika Siły Zbroynnej, lub Rady Narodowej upoważnia. —

Artykuł IV. Sposób postępowania w Kommissyach Porządkowych.

1mo. Komplet Kommissyi składać się będzie z siedmiu członków najmniej. — 2do. Prezydować w niej będą Kommissarze kolejno porządkiem starszeństwa wieku. Prezydencya każdego trwać będzie przez tydzień jeden. — 3tio. Gdy Kommissya *in pleno* zasiada, wstęp na iey posiedzenia nikomu bez potrzeby nie powinien być pozwalany. — 4to. Zalecenia przechodzące od Naczelnika, lub od Rady Narodowej, a w Litwie i od Deputacyi centralnej, w całym składzie Kommissyi czytane będą, i natychmiast do każdego Wydziału dla exekucyi podług gatunku rzeczy, oddane zostaną. — 5to. Żądania imieniem Kommissyi do Naczelnika Siły Zbroynnej lub do Rady iść mające, większością zdań Kommissarzów stanowione będą. Równość zdań prezydujący rozwiąże. — 6to. Lubo Kommissye, podług Aktu Powstania Narodowego, są czytym narzędziem wykonawczym; gdyby jednak w nagłym i nieprzewidzianym przypadku, przyszło im jaką przedsiębrać rezolucyą, stanowić ią mają *provisorie* większością głosów, podług punktu poprzedzającego, i natychmiast o tym Radzie raportować. — 7mo Kommissye mieć będą tyle osobnych Protokółów na zapisywanie dyspozycyi Naczelnika i Rady, ile jest Wydziałów ich pracy, w które i Rapporta od Kommissarzów, szczególnymi wydziałami zatrudniających się wpisywać mają; Nadto mieć będą jeden Protokół ogólny, w którym krótko treść wszystkich dyspozycyi i rezolucyi zapisywana będzie, z wyrażeniem Kommissarzów przytomnych na każdej Sessyi i zdań ich w każdej materyi przechodzącej w Kommissyi; oraz z z wyrażeniem nieprzytomnych, lub z Sessyi przed czasem wychodzących i dla jakiej przyczyny. — 8vo. Ponieważ Kommissye Porządkowe nie mogą się obejść bez wydatku, a Ofiary dobrowolne. podług swego przeznaczenia, powinny iść na potrzeby Kraiu, przeto używać mają Prawa Seymu Konstitucyynego, obmyślającego fundusz na wydatki Kommissyi Porządkowych, Cywilno Wojskowemi zwanych. — 9no. Osoby do Kommissyi wezwane wykonaia przyśięgę przed Kommissarzem najstarszym wiekiem, a ten po odebraniu od nich Przyśięgi, sam ią wykona przed jednym z Kommissarzów, który będzie po nim najstarszy wiekiem. Przyśięga ta ma być w obliczu ludu wykonana na następującą Rotę: „Ja NN. przyśięgam w obliczu Boga, iż zalecenia Naczelnika Siły Zbroynnej i Rady Nawiyszej Narodowej (w Litwie i Deputacyi Centralnej) wiernie wykonywać będę; władzy mi powierzoney na niczyi prywatny uścis nie użyję, lecz jedynie iey dla obrony całości Kraiu, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania iego Wolności używać będę: tak mi Boże dopomoż i niewinna Męka Syna Jego. „ — 10mo. Inne wszystkie szczególne urządzenia Kommissya sama przepisze tak dla siebie, iak dla Wydziałów i Kancellaryi swojej. — 11mo. Zachowuje sobie Rada Nawiysza rozszerzenie i wyszczególnienie tey Organizacyi, iako też przydanie Osob do Kommissyi Porządkowych, gdy tego potrzeba Woiewództwa lub Powiatu, albo też ogólny interes wyciągać będzie.

Działo się w Warszawie na Sessyi Rady, dnia 30. Miesiaca Maia 1794 Roku.

Ignacy W. Zakrzewski P. M. W.

(L. Wolność Całość i Niepodległość. S.)

Z Bruxelli 27 Maia.

Od 23 do 24 t. m. więcej 400 familii wyjechało z tąd, nie chcąc czekać przyścia Francuzów, gdyż na dniu 23 w południe przyszła wiadomość, że 60,000 Francuzów uderzyło na wojsko skombinowane do 40,000 wynoszące przed miastem *Tournay* rozłożone, chcąc miasto samo opanować i przez *Szeldę* się przeprawić. Najstarsi Officerowie wyznają, że nigdy tak ciągłego i strasznego nie pamiętali ognia. Batalia trwała od 6 rano, aż do 9 wieczor. Wojsko skombinowane wystrzeliło 1,500,000 ładunków, niektóre reymenta po trzy razy odmieniały skałki, a Cesarz sam przez 16 godzin nie zsiadał z konia, nie iadłszy nic prócz omietki, którą mu siedzącemu na koniu podano: 3 armaty 24 funtowe nad brzegiem *Szeldy* postawione, tak mocno raziły nieprzyjaciela, iż w przeciągu 10 minut miejsce niewiększe nad 300 stop kwadratowych, 1500 trupami zasłali. Owoz są Niemieckie doniesienia, niechże kto zważy iak 5 trupów na iedney stopie kwadrato wey pomieszcic można. Padło iak też rapporta donoszą do 6,000 Francuzów, a do 2,000 ze strony skombinowanych, los iednak bitwy niebył rozstrzygniiony, gdyż oba wojska w swoich zostały pozycyach. Gazeta dworska *Bruxelska* donosi, że Generał *Kaunitz* uderzywszy na lewe skrzydło Francuzów, od *Bouffois* aż do *Sandellier* ciągnące się, po kilka godzinney bitwie przełamał je, 3,000 ich położył na placu, a 3 bataliony wziął w niewolę. Zdobyliśmy wiele armat, a reszta nieprzyjacielskiego skrzydła przeszła przez *Sambrę*, frzodek zaś od *Binche* ku *Fontanie P' Eveque* cofnął się.

Od brzegów niższego Renu 26 Maia

Zwyjęztwo znowu odtąpiło Generała *Beaulieu*. Potwierdziły się wprawdzie korzyści które 18 i 19 bieżącego Miesiąca otrzymał, i wzięcie przez tegoż miasteczka *Bouillon*; lecz 24 przybiegł do *Leodium* kuryer z doniesieniem, że Francuzi na korpus tego Generała trzema kolumnami uderzyli, że wszędzie go odparli, i że znowu są panami miasta *Arion* i całej okolicy, Generał *Beaulieu* wraz z garnizonem w *Dinant* ciągnie do *Namuru* (z *Gazety Lipskiej*.)

W Gazecie Nrze 6. przez omyłkę druku dobrowolna ofiara Xiężny z Przebendowskich *Sutkowski* błędnie jest wyrażoną. Dała albowiem złotych Pol: 1800. a nie 180. złotych.

DONIESIENIA.

Uwadamia się publiczność, iż z mocy Rezolucyi Obywatela, Prezydenta Miasta Warszawy na dniu trzecim Miesiąca Czerwca Roku 1794. zasłfey, Rzeczy ruchome, po Adamie Szubercie z Warszawy uszłym pozostałe, iako to: Wina Węgierskie w Beczkach, Antalikach, Butelkach, Lagry, Essencya piołunkowa, Piwo Angielskie w Beczkach i Butelkach, Wodki rozmaite, Zegar wiszący Angielski, Suknie Męskie i Białogłowskie, Cyna, Miedź, Mosiądz, Krzesła, Kanapa, Stoliki, Kantorki, Portrety, Lantsafy przez Urząd Zawnicy Cykulu trzeciego Miasta Warszawy, w Dniach 16 17 18. tegoż Miesiąca Czerwca Roku bieżącego w Kamienicy narożney Obywatela Eberta Kapca Warszawskiego przy ulicy Królewska pod Nrem 1075, stojącej po południu więcej dajacemu za gotowe pieniądze sprzedawane będą,

W Drukarni P Zawadzkiego wyszło Kazanie miane w dzień trzeci Maia na zaczęcie Czerdziesto godzinney Nabożeństwa z okolicznosci Powstania Narodu Polskiego przez X. Stanisława Choromańskiego w A. K. O. P. D. opowiedział ten mówca z miejsca odwieczney poświęconego prawdzie to, co Święty Urząd mówić pozwala, to, co cnotliwy Obywatel swę Ojczyźnie radzić powinien. Oby ten piękny przykład znalazł dziś na siebie podobnych Naśladowców w wymowie i rzeczy! Iak łatwo Człowiek poznałby Obowiązki, które bóg natury na niego włożył, aby w wykonaniu onych, szukał dla siebie szczęśliwości!

U J. P. Fietta na Krakowskim Przedmieściu przedaia się Kopersztychy Naywyższego Naczelnika Siły Zbroyney Narodu w Wiedniu iak naydokładniy sztychowane

Ignacy Wasilutyński na dniu 8. Maia z przestyszenia Ludu, iakoby Allarm miał zrobić celem uwolnienia Aresztantów o zdradę Ojczyzny przekonanych, został aresztowanym lecz na dniu trzecim t. m. nie tylko w Sądzie Kryminalnym, wywiódł się z zarzutów onemu zadanych, ale nawet dowiódł, iż zawsze był Obywatелеm gorliwym, Polakiem prawdziwie dobrze myślącym, i Patriotą niezmyślonym, a zatym przez tenże Sąd Dekretem sławą okrzyty uwolniony został.

PRZYKŁAD DO NAŚLADOWANIA

WYIĘTY
Z DZIEIOW RZYMSKICH.

Sermo ad hominem.

Dzieie dawne niewyczerpanym są źródłem, z którego piękne i liczne wzory Republikańow, wszystko, nawet aż do miłości własnej, dla Ojczyzny poświęcających, czerpać obficie można. Uczcie się chciwie z takowych wzorów Rodacy! Niemasz rodzaju heroizmu i cnoty, którego byśmy nie znaleźli w starożytnych Republikańach. Potrzeba tylko, aby każdy czytający umiał potrzebne czynić przysłowanie, i przypatrując się wzorowi cnoty, przeciw której wykracza, starał się zaraz dla miłości Ojczyzny o prawdziwą poprawę.

Zbierać takowe przykłady, i przedstawiać je Rodakom w tym tak ważnym dla nas czasie, jest to niemalą dla dobra powłzecznej pełni usługę.

Niedawno czytałem rozrzucający przykład patriotyzmu *Kollatyna* Obywatela Rzymskiego. Wielkość heroicznej ofiary tego prawdziwego Patrioty, przymusza mnie koniecznie, abym przywiódł tu ten wzor oświeblwszy. — Ty zaś któżkolwiek jesteś, co w podobnym znajdziesz sobie położeniu! przysposob umysł twój dzielnie do tej straszliwej walki, którą w tobie miłość własna, i szlachetna chęć nabycia sławy, z miłością Ojczyzny ścierać mają!.... Pewien jestem, że miłość Ojczyzny zwycięży tamte; a przykład twój, równie jak owego *Kollatyna*, w najoślejszej potomności każdego poczciwego czule serce rozrzuca.

Tłoczeni najokrutniejszym despotyzmem *Tarkwiniuszów* pierwszych Królów swoich Rzymianie, okrywani przez nich obelgami wszelkiego rodzaju, chwycili się nareszcie środków rozpacz przeciw tyranom swoim. *Brutus* i *Kollatyn* iedni z najzacieńszych Obywatelów Rzymu sławiają na czele ludu. A jako wszędzie despotyzm i przemoc z siebie samych bezwładne i nie niemogące, rękami samych tylko Rodaków przeciw własnym współ-Rodakom utrzymują się, tak do obalenia tych bałwanów nigdzie więcej niepotrzeba, tylko aby oświecony względem prawdziwego dobrego Narodu powstał zgodnie, i powiedział iedno-głośnie: że niechcąc już więcej być tyranowi narzędziem własnego nieszczęścia. Podobnie też w Rzymie, moment powstania ludu został momentem skruszenia tyranii. — Wypędzeni natychmiast *Tarkwiniuszowie*, a lud wolny od ciągłego ucisku zaczął kosztować słodkich owoców swojej odwagi. — Na radzie Narodowej *Brutus* i *Kollatyn*, pierwsi dowódcy i założyciele wolności Rzymian zasiedli wspólnie w Senacie. Radość całego ludu na widok ten była bez granic: ostrożniejszym atoli i dalej patrzącym Patriotom pozostawała jeszcze ważna względem *Kollatyna* troskliwość. Celem uprzątnienia imię *Brutus* imieniem ludu tak się do *Kollatyna* odezwał: „*Kollatynie, nieś... Kochany od wszystkich Rzymian Kolego! Tyle już dałeś do-*

wodów

❧ ❧ ❧

„ wodow czyłtego przywiązania twego do Ojczyzny, tyle w ostatniej wal-
„ ce przeciw Ciemżycielom iey pokazałeś cnoty, męstwa, i gorliwości:
„ dayże Jey ieszcze ieden ostatni dowod heroizmu, który załugi twoie
„ chlubnie uwieńczy, i ziedna ci to naydroższe świadectwo, żeś się przez
„ poświęcenie nayczulszych sercu twemu namiętności zupełnie Ojczyźnie
„ wypłacił. Pochodzisz z krwi *Tarkwiniuszow*, z krwi, która Rzymowi
„ panowała dotąd. Związek takowy czyni cię podeyrzanym ludowi. Ta-
„ ki ieść skutek okropnego przeciw tyranom wrażenia, że aż w dalekim
„ ich krewnym, chociaż z cnotliwego nieprzerwanie życia aż nadto zna-
„ nym i kochanym, cień iakieyś ludowi wskazuje obawy. Na obalinach
„ uciskającej dawniej przemocy, zakłada teraz lud postawę wolności, aby
„ na niey wzniołł wspaniałą szczęścia swiego budowę. Gdy więc w oś-
„ bie twoiej widzi pozostały szczątek kolossu, który niedawno obrażał
„ oczy Rzymian, boi się, aby tenże okrucieństwo dawney wielkości nieprzy-
„ walił węgielnego kamienia tey świętey budowy. Wszyscy ludzie są
„ mniej lub więcej igrzyskiem rozmaitych passyi: wielu zaś mnieyszą
„ uderzonych sprężystością duszy stają się niewolnikami samych podłych
„ namiętności. Ci więc wszyscy szanować w tobie zaczęą skruszone do-
„ piero bożyszcza. Twoie urodzenie przywozić im na pamięć będzie
„ bałwany wyniosłości, przed którymi niedawno z podłością klękali. —
„ Ołwoieni coraz bardziey z tak niegodnymi wyobrażeniami, niezdolni
„ aby ciągle trwali w nateżeniu energii Republikantckiey, zaczęą powoli
„ wzdychać do zwrotu gnuśnego, a do naydogodnieyszey ich nikczemnym
„ duszom pod despotyzmem exystencyi. — Jakiemuż w ten czas nie
„ podpadałby Rzym wolny niebezpieczeństwu?... Coż dopiero, gdyby
„ część woyskowych, którym ty z sławą przeciw uciskającej tyranii przy-
„ wodziłeś, łącząc wyobrażenie osobistych cnot i talentow twoich, do
„ wyobrażenia wyższości, którą podłość i ciemnota ślepego urodzenia
„ losowi nadaie, zaczęła sobie sławiać Ciebie, iako przedmiot nikcze-
„ mnych podchlebstw swoich i naypodlejszych uginiań!.... O! iakążby
„ w ten czas lud cały niezołstał przeięty trwogą?... Przyzwyczajony widzieć
„ powłzechnie w tyranach i magnatach, zdraycow tylko samych, hanie-
„ bnie siebie uwodzących, czyliby nie zaczął tracić serca, wroząc sobie,
„ iż znowu kolej zdrań dawnych i podstępów Ojczyznę gubiących wraca
„ się!... Cnotliwy *Kollatynie!* czy wytrzymałbyś widok tak fatalny dzielą-
„ cego się pomiędzy trwogą i rozpaczą Narodu? Nie zapewne... Znane
„ z gruntu całej publiczności twe serce, zapewnia ią o tym aż nadto. —
„ Z oczow twoich czyta iuż lud wyrok dobrowolnego oddalenia się z
„ Ojczyzny, który kładziesz sam na siebie. Szczęśliwy przez tak heroi-
„ czne dla Ojczyzny poświęcenie się, uniesiesz z sobą słodkie i zabezpie-
„ czające przekonanie, żeś się prawdziwie zaśluził Ojczyźnie, uniesiesz z
„ sobą żal powłzechny współ-rodaków, wsparty na czyłstym, bo zaśluzo-
„ nym dla cnot i talentow twoich szacunku.“ — Tu *Brutus* mówić
„ przestał: a cnotliwy *Kollatyn*, nieodstępny raz sobie przepisanego prawi-
„ dla: = *Dobro ludu naywyższym niech będzie prawem:* = przez samochę-
„ tną ofiarę porzucił załugi swoje w Ojczyźnie miane, porzucił sławę tam-
„ że nabytą, porzucił przywiązanie powłzechnie, które sobie ziednał u współ-
„ ziomków; porzucił zgoła samą Ojczyznę, i z naycnotliwszym męstwem
„ wyłzedł z granic Rzeczypospolitey.



1.11.10 III-194-20